

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878 i 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hansa.

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10
Telefon nr. 303 — Telefon redakcji nocnej nr. 426

ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10
Telefon 1698 — P. K. O. Katowice ur. 303551

REPREZENTACJA: Królewska Huta
ulica Olmazałna nr. 39 — Telefon nr. 608

Abonament miesięczny: przez pocztę
oraz w administracji 3.50 złote z doręczeniem
do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

Piękno i wielkość powstańczego czynu.

Przemówienie Pana Wojewody Grażyńskiego, wygłoszone na nocnym biwaku powstańczym, odbytym na Rynku w Katowicach dnia 2-go maja.

POWSTAŃCY!

Na całym Śląsku dzisiaj od Olzy aż po Mysłowice i od Beskidu, aż po północną granicę powiatu lublinieckiego płoną powstańcze ogniska, przy których odczytuje się historyczny rozkaz, obejmujący swą treścią wspomnienia przeszłości, oraz wskazujący na nasze obowiązki teraźniejszości.

I jeszcze w jednym miejscu płonie nasze ognisko, a mianowicie we Lwowie, zapalone przez młodych kadetów korpusu 1-go, którego wychowankowie bili się pod Górą Św. Anny, ginęli za wolność Śląska w bitwie pod Gogolinem.

W dniu 2-go na 3-go maja obchodzimy rok rocznicę naszego świętego powstania, jako wspomnienie tej chwili, w której w roku 1921 po raz ostatni wyruszyliśmy do walki o zdobycie wolności Śląska. Wspomnienia te napełniają naszą duszę radością i otuchą jako wspomnienia naszego krwawego wysiłku, ale i odniesionych sukcesów.

Warunki, wśród których wówczas pracowaliśmy, były niesłychanie ciężkie. Na ziemi śląskiej panowała wtedy niewola i ucisk. Trzeba było w ukryciu, w konspiracji stwarzać z ochotników armię powstańczą. Ten fakt jednak, żeśmy potrafili w r. 1921 postawić na nogi 50 tysięcy ludzi, ujętych w organizację ściśle wojskową, z podziałem na kompanie, bataliony, pułki i dywizje, wyposażone w broń i środki łączności, ujętą w ewidencję i przygotowaną do mobilizacji, wszystko to razem dowodzi, co może zdziałać w najtrudniejszych warunkach głęboka wiara w słuszność ideałów, oraz wola ich realizacji w drodze walki czynnej. Mamy prawo być dumni z tego, cośmy w tym czasie dokonali. Do historii Śląska i Polski wnieśliśmy jedną z najpiękniejszych kart. Powstania nasze były nie tylko najbardziej ludowym ruchem zbrojnym, ale równocześnie najlepiej przygotowanym z punktu widzenia wojskowego.

Przypominam sobie jak dziś radość, jaka napełniała moje serce w momencie, kiedy 12 lat temu o tym samym co dziś czasie otrzymaliśmy w Bańgowie meldunek, że mobilizacja naszych oddziałów dała 100-procentowy rezultat, i że powstańcy wychylił się na całym terenie, jak wyczarowane z pod ziemi wojsko. Uderzenie ówczesne nasze za jednym zamachem opanoowało Śląsk aż po Opole. Nie zliczył się wprawdzie wszystkie nasze nadzieje, bo znaczna część ziemi, na wskroś polskiej została po drugiej stronie wraz z naszymi braćmi, którzy ramię w ramię o wolność razem z nami walczyli. Niemniej jednak wysiłek nasz nie poszedł na marne. Wpłynęliśmy bowiem na lepsze, korzystniejsze rozstrzygnięcie podziału Śląska.

W tę świętą dla nas noc zwracamy się myśla i uczuciem ku tym rodakom, których los pozostawiał dotychczas w niewoli, śląc im braterskie wyrazy pozdrowienia i wiary w sprawiedliwość dziełową, która w przyszłości i dla nich się zliczy.

Powstańcy! Nie danem nam było przeżyć młodości spokojnie. Była ona bujna i ciemna, pełna radosnego on-

świecenia i walki. Ale dziś, kiedy w męskim jesteśmy wieku, nie wolno nam spoczywać na laurach. W rozkazie, który odczytał Wam przed chwilą Wasz Komendant, padły mocne słowa duchowego pogotowia do dalszej pracy dla siły i potęgi Państwa. Dziś, kiedy od zachodu podnoszą się te same groźby i gromadzą się ciężkie chmury, powstańcy tu na ziemi śląskiej muszą karnie, solidarnie z głębokim ukochaniem ideałów narodowych, przewodzić tej armii pracy, która ma tworzyć zachodni bastion mocarstwowej potęgi Państwa. Siła nasza

tkwiła zawsze i musi tkwić dalej nie w słowach, a w czynie. Zwróceniu frontem ku zachodowi, musimy tworzyć z tutejszego społeczeństwa redutę, o którą rozbiją się wszelkie fale wroga. Uporaliśmy się w przeszłości z daleko większymi trudnościami, to i dzisiaj zwycięsko przetrwamy kryzys, stawimy czoło wszelkim gwałtom, pomni swej starej dewizy, że hartem, zapalem, wytrwałością, należy wyrównywać rosnące przeszkody i niebezpieczeństwa.

Powstańcy! Twórzmy w pracy taką siłę państwa, by ono nie tylko przeciw-

stawilo się wszelkim burzom, ale w pierwszym wśród innych państw kroczyło szereg.

Skoro zaś zebraliśmy się tutaj jako byli uczestnicy walk o niepodległość, a równocześnie jako przedstawiciele pracującego dla Ojczyzny obozu tu na Śląsku, to zwróćmy swą myśl ku temu, który w okresie niewoli był Wodzem walki czynnej, a dziś jest Budowniczym i Kierownikiem Państwa Polskiego, do Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pan Marszałek Polski Józef Piłsudski Niech żyje!

Przebieg Święta Narodowego w stolicy i kraju.

Warszawa. Wczorajsze uroczystości związane z obchodem święta narodowego 3 Maja miały w stolicy przebieg podobny. Na wszystkich domach powiewały flagi o barwach państwowych. Od wczesnego rana gromadzą się na ulicach tłumy publiczności. O 9-jej rano rozpoczęły się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa dla żołnierzy garnizonu stołecznego nie biorących udziału w defiladzie. O 10-jej rano uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana odprawił ks. kardynał Kakowski w asyście biskupa połowego Wojsk Polskich ks. Gawlina i licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie przybył P. Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Ustawiona przed kościołem kompania honorowa 30 pp. po przybyciu Głowy Państwa sprezentowała broń. Powitany u stopni świątyni przez duche-

wieństwo P. Prezydent skierował się w stronę główn. ołtarza, zajmując miejsce na specjalnym wzniesieniu. Po P. Prezydencie zajęli miejsce członkowie Rządu z Premierem Prystorem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes N. I. K. dr. Krzemiński, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele władz sądowych, podsekretarze stanu, generałicia, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele władz municypalnych i instytucji społecznych, weterani 63 roku itd. Wzdłuż nawy głównej ustawiły się delegacje ze sztabarami.

W czasie, gdy we wszystkich świątyniach odbywały się nabożeństwa, na plac Józefa Piłsudskiego poczęły nadciągać oddziały wszystkich rodzajów broni, policji i P. W., ustawiając się w 6 rzutach frontem do pomnika księcia Józefa, u stopni którego wzniesiono trybunę przy-

braną emblematami państwowymi, dla przedstawicieli władz. Chodniki przyległych do placu ulic zaległy tłumy publiczności. O godz. 10.15 dokonali przeglądu oddziałów wojskowych, P. W. i policji dowódca drugiej dywizji kawalerii gen. Wieniawa-Długoszewski w towarzystwie szefa sztabu O. K. i ppłk. Winarskiego. Po zakończeniu nabożeństwa w katedrze św. Jana przybył na plac Józefa Piłsudskiego p. min. poczt i tel. Kaliński, prezes N. I. K. dr. Krzemiński, podsekretarze stanu, członkowie korpusu dyplomatycznego, attache wojskowi z gen. francuskim O'Arboneau i gen. niemieckim Schindlerem na czele, duchowieństwo z ks. biskupem Gawlina i generałicia. O godz. 11.15 rozpoczęła się defilada, którą przyjął jako dowódca O. K. i gen. Jarnuszkiewicz oraz komisarz rządu na miasto Warszawę wojew. Jarożewicz. Po skończonej rewii oddziały wojskowe P. W. i policji przemarszerowały ulicami miasta, udając się do koszar, witane serdecznie przez zgromadzone tłumy publiczności.

Afrykański lot kap. Skarżyńskiego.

Cassablanca. Wczoraj o godz. 7.20 kpt. Skarżyński wystartował do St. Luis w Senegalu, skąd bezpośrednio rozpocznie lot zpowrotem do Francji w celu pobicia dotychczasowego rekordu.

Warszawa. Wczoraj o 18.10 na lotnisku cywilnym w Warszawie wylądowali ppłk. Kwieciński i kpt. Hirschband na samolocie RWD V, powracający z lotu okrężnego nad Afryka.

Rozmowy Herriot — Roosevelt.

Paryż. Korespondent „Journala” Geo London donosi z pokładu „Ile de France”, z rzekomo pewnego źródła, że Herriot z Rooseveltem odbyli w Waszyngtonie niezmiernie ważną dłuższą rozmowę dotyczącą obecnej sytuacji w Niemczech. Roosevelt miał bardzo zainteresować się wiadomościami podanymi mu przez Herriota. Pod wpływem rezerwacji Herriota Norman Davis miał otworzyć od Roosevelta nowe instrukcje. Rozmowa Herriota z Rooseveltem była zdaniem Herriota jednym z najciekawszych momentów z pobytu Herriota w Waszyngtonie.

Trzeci maj w Mysłowicach.

Mysłowice 4 maja. Na dzień, w którym Polska święci Konstytucję 3 maja, przystroili się Mysłowice gęsto w biało-czerwona szatę chorągwi i emblematów państwowych, oraz nalepek T. C. L.

O godz. 10 wyruszył pochód z miejsca zbiórki, liczebnością swą dorównujący ostatniej manifestacji antyniemieckiej. Jako pierwszy Mysłowice kilka dni temu. Obrzyli wąż pochodu z wielobarwnymi sztandarami, oddziałami P. W. i licznymi szeregiem organizacji i stowarzyszeń — przy dźwiękach orkiestr — przeciągnął ulicami do kościoła parafialnego, gdzie ks. prałat dr. Bromboszcz, po wygłoszeniu patriotycznego kazania odprawił Mszę św. i odmówił modlitwy za pomyślność Rzplitej.

Po nabożeństwie — na nowo sformowana pochód — ruszył na Plac Wolności, gdzie do wielotysięcznych mas przemówił pp. wiceburmistrz Kudera, kolejarz Szopa i pułkownik Ficowski, którego przemówienie zrobiło na uczestnikach uroczystości ogromne wrażenie. Każdy odczuł siłę i wa-

gę z serca płynących słów, przypominających społeczeństwu, że niegoda i prywatna zgubiła Polskę, i że w Polsce zmarłych (wchwałstale) trzeba było dopiero mocy Józefa Piłsudskiego, który wstrząsnął sumieniem narodu i wskazał, jak należy realizować testament dziedzicy Konstytucji 3-go Maja.

Przypomniał również pułk. Ficowski w swym przemówieniu, że setki tysięcy Rodaków naszych znajdujące się pod władzą rozwydrzonych band hitlerowskich, którym władze niemieckie nie unięją i nie chcą udzielić pomocy i którzy oczekują na swe wyzwolenie, a pod koniec przemówienia wezwał zebranych do tworzenia jednolitego zwartego frontu antyniemieckiego, aby się dopełniło dzieło zjednoczenia wszystkich ziem polskich.

Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta, Marszałka, Rządu i na cześć Armii zakończył pułk. Ficowski przemówienie, po czym tłumy manifestantów rozeszły się, aby w powadze i spokoju przeżyć resztę dnia Święta Narodowego.

Posel polski w Berlinie u kanclerza Rzeszy.

Berlin. Biuro Wolfa ogłosiło w dniu 3 maja następujący komunikat. Posel polski w Berlinie, Wysocki, odwiedził 2 maja r. kanclerza Rzeszy. Rozmowa, w której uczestniczył m.in. spraw. zagr. baron von Neurath, dotyczyła aktualnych zagadnień politycznych, które odnoszą się do stosunków polsko-niemieckich. Kanclerz podkre-

ślił zdecydowany zamiar rządu niemieckiego utrzymania swego nastawienia i postępowania jak najściślej w ramach istniejących traktatów. Poza tym kanclerz Rzeszy wyraził życzenie, aby oba kraje swoje wspólne interesy rozpatrywały i traktowały bez namilknosci.

Potężna manifestacja narodowej świadomości i patriotycznej woli.

Imponujący przebieg uroczystości 3 Maja w stolicy Śląska.

Podniosły i przykładowy charakter uroczystości.

Przebieg tegorocznych uroczystości święta narodowego w Katowicach był potężną manifestacją narodową stolicy województwa śląskiego i pięknym wyrazem uczuć, jakie lud śląski żywi do Macierzy Polskiej, przy której pragnie trwać w dobrych i złych chwilach. Przejawiało się to w masowym udziale obywateli Katowic i okolicy w uroczystym nabożeństwie przed gmachem wojewódzkim i w tłumnym udziale w manifestacji na Rynku, a także i pięknej dekoracji miasta.

Miasto wprost tonęło w powodzi flag o barwach narodowych i w zieleni. Pięknie udekorowane były gmachy publiczne, a także niemal wszystkie okna wystawowe sklepów katowickich, w których — w obramowaniu zieleni i barw narodowych — widniały portrety Prezydenta Rzplitej Prof. Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Uroczysty i podniosły nastrój dnia u dzielił się nie tylko uczestnikom obchodu, ale także tłumom wyległym na ulice, zalanę potokami wiosennych promieni słonecznych.

Gościom przybyłym na uroczystości narodowe na Śląsk, a więc delegacji obronców Lwowa i delegacji Związku Powstańców i Wojaków i podoficerów rezerwy z Gdańska publiczność w czasie przemarszu zgrywała serdeczne owacje. Żywą sympatią darzono delegację korpusu kadetów lwowskich, tak silnie wziętami krwii związanych z uczestnikami walk niepodległościowych na Śląsku.

O żywiołowym odruchu protestu przeciw terrorowi hitlerowskiemu wobec Rodaków naszych na Śląsku Opolskim, o popularności w ludzie śląskim hasła solidarnego frontu antyniemieckiego i potrzeby stworzenia żelaznego frontu narodowo-myślnych elementów, o których pierś rozbił się napór zewnętrznego wroga i warcholstwo elementów wewnętrznych — świadczą żywiołowe oklaski w czasie przemówienia prezydenta dr. Kocura podczas manifestacji, na Rynku.

Pięknym i podniosłym był dzień Trzeciego Maja na Śląsku, pięknym przez masowy udział ludności w obchodach i manifestacjach.

Była to najlepsza odpowiedź zarówno wobec wroga zewnętrznego, jak i wobec wewnętrznych prób warcholstwa ze strony ludzi małego ducha.

Nastroj nocy powstańczej.

Wstępem do uroczystości w dniu 3 maja, był bławak powstańczy w nocy z 2 na 3 maja, odbyty przy tłumnym udziale braci powstańczej, zgromadzonej w karne szeregi wokół płonącego stołu.

Nastroj tej nocy udzielił się i porankowi trzeciomałowemu. Miasto posiadało wygląd uroczysty i radosny równocześnie. Żywa śpieszyła ludność i oddziały wojska, P. W. oraz organizacje i stowarzyszenia na uroczystości centralne, aby krótko przed godziną 10-tą wypełnić masą obrzynaną przed gmachem Województwa a także przyległe ulice.

Przed samym frontem gmachu ustawiono ołtarz, spowity w biało-czerwona szatę z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej pośrodku. Miejsca w fotelach przed ołtarzem zajęli przedstawiciele władz i instytucji państwowych, kierownicy konsulatów zaradczych w Katowicach, prezes Komisji Mieszanej p. Calonder, przedstawiciele wojskowe i duchowieństwo oraz miasta, a członkowie Komitetu Święta Narodowego.

Wokół ołtarza ustawił się gęsty hór wielobarwnych sztandarów, a u jego stóp stały miejsce kobiety i dziewczęta w barwnych strojach śląskich.

Uroczysta Msza św.

Z chwila przybycia przed gmach P. Wojewody dr. Grażyńskiego, gen. dr. Józefa Zająca i Marszałka Sejmu Konst. Kępczyńskiego, co oznajmiły dźwięki hymnu państwowego i marsza generalnego i zalecia przez nich przednich miejsce przed ołtarzem — zaczęła się Msza św., celebrowana przez ks. infatuta Kasnerka i rozpoczęła przed Tron Najwyższego ośm Boga rodziców modły o błogosławieństwo dla wolnej Rzeczypospolitej.

Pięknym był widok, kiedy podczas Ewangeli i Podniesienia — na echa trąbki sygnałowej zastępy i zdziwili w brzechu głębokie szeregi wojska, policji i przy-

sposobienia wojskowego z obnażoną bronią i pochylonemi sztandarami — wzorem rytmu polskiego — ślubowały Najwyższemu obronę wiary i króla ojczystego.

Po modrach za pomyślność Rzplitej, piękne i wysoce patriotyczne kazanie wygłosił ks. prof. Kwiczala z Mysłowic, który poświęcił część swego przemówienia braćom naszym z Odry, którym dotąd nie danem jest święcić wiekopomnej Konstytucji Majowej w ramach wolnej Ojczyzny, natomiast w mrokach niewoli, z której oczekują wyzwolenia.

Po odśpiewaniu Boże coś Polskę odpytnościem śpiewano hymn z przed gmachem Województwa na Rynek, a oddziały wojska, policji, P. W., stowarzyszeń i organizacji udały się na miejsca, z których ruszyć miały do defilady.

Wspaniały przebieg uroczystości przed gmachem.

O godz. 12 w południe, u wylotu ulicy Wawelskiej, odebrali defiladę trzeciomałowa P. P. Wojewoda dr. Grażyński, gen. dr.

Nie wolno powtórzyć błędów przeszłości.

Wobec naporu zewnętrznego wroga potrzebny żelazny front narodowy na Śląsku. — Potrzeba wyplenienia domorodnego sobk i warcholstwa, a słabiającego siły Rzeczypospolitej.

Mowa P. Prezydenta dr. Kocura, wygłoszona podczas manifestacji patriotycznej, odbytej w święto 3 Maja na Rynku w Katowicach.

Rodacy!

Rokrocznie obchodził Polska dwie uroczystości, z których jedna w dniu 11 listopada jest świętem odzyskanej niepodległości, zaś druga w dniu 3-go maja rocznicą wiekopomnej Konstytucji, nadanej Narodowi Polskiemu w przedmiejni niemal jęgo upadku i utraty niepodległości. Są to jako by dwa punkty biegunowe: Jęsu Polski — Jęsu przeżywanego na przestrzeni stulkindziesięciu lat, a mieszającego się w granicach utraty i nonownego zdobycia wolności.

Akt Konstytucji 3-go Maja pochodzi z odległych czasów. A jednak dobrze jest nieraz, oglądając się poza siebie, spojrzeć do przeszłości i wydobyć z niej tę słnnę doświadczeń i nauki, które mogą nam służyć jako wskazania na przyszłość. Przecież Polska w końcu XVIII wieku była ogromną przestrzenią i bogactwem; miała za sobą świetną tradycję historyczną i wszelkie możliwości rozwoju. Brakło jej jednak jednego. Włóczęzka między trzy dobrze zorganizowane militarne i zaborcze państwa, nie wydobyla ze siebie na czas tej myśli politycznej, potrzebnej do reformy ustroju, która by istniejącej w narodzie sile dała pełny wyraz w mocnym państwie — która by autoritet władzy państwowej wyniosła ponad egoizm i interes jednostki. Spóźniłmy się w tedy.

Ami komisja edukacyjna nie potrafiła zadani swego systemu wychowania przepoć całego społeczeństwa, ani Konstytucja 3-go Maja niepotrafiła uratować naszego bytu niepodległego; nie mogła bowiem równocześnie odprzeć napaadu od zewnątrz oraz zniszczyć istniejącą w kraju potęgę warcholów i zdradców. Konstytucja uratowała honor broniącego swej wolności narodu, ale nie potrafiła stać się jego zawięciem. Tolerancja ówczesnych partiów okazała się wtedy niedołęstwem. Sły w tedy na nas burze. W Polsce wówczas trzeba było ludzi mocnych i zdecydowanych, którzy by umieli burzyczych wewnętrzny ład ludzi władz mocno nad władze państwowe, ucząc ich postawić dobro Rzeczypospolitej ponad wyzyczne dobro jednostki. Zanalana przez patriotów poczdlna mędrość narodowe w formie Konstytucji — zgasła w mrokach Taragwicy i ornozczy wroów zewnętrznych.

Trzeba z przeszłości brać doświadczenia. Stracona z końcem XVIII wieku wolność musielśmy okunąć przeloty stulkindziesięcioletni niewoli, cierpieniem i niedzi calych nokolei ścierania polewanych w ból lub gnarowanych we wzięciach lub na wygnaniu. Zdobylmy te wolności niedawno. Zdobyl ł także Śląsk w krwawych walkach powstańczech. Mamy znowu Ojczyznę wolną, poczyna ł macca wszelkie perspektawy rozwoju i potęgi. Trzeba nam tylko unkać błędów naszych przodków, by ugruntować podstawy wol-

ności naszej na wieki — tem więcej, że na granicach cychała te same, co przed wiekami, niebezpieczeństwa — tem więcej, że wewnątrz kraju czają się te same wrogie siły, wynikię z błędów tkwiących w charakterze narodowym, — które tyle w historii Polski narobiły zła.

Na zachodzie naszego Państwa odzyna się to samo hasło zaborcze Niemców — hasło rewizji granic przez zabór Śląska i Pomorza, odwieczne polskich ziem. Odpowiedzia naszą powinien być solidarny front antyniemiecki (burzliwe oklaski). Jeżeli kto, to właśnie Polska, to właśnie my, mogliwmy zgłaszać swe pretensje do Śląska Opolskiego, (burzliwe oklaski) na którym przebywa przecież zgóra 600.000 Polaków, naszych brać, czerpiących dotychczas w niewoli. Przemawiam tu przecież także Ślązak, jako syn rodziny polskiej z pod Raciborza, miasta śląskiego, które pozostało po drugiej stronie. W tej chwili uroczystej, my zebrani tu na Rynku w Katowicach, przesyłamy naszym wsońbracom serdeczne słowa pociechy i otuchy, by wytrwali na posterunkach narodowej pracy. (Burzliwe oklaski).

Przez Śląsk idzie w tej chwili fala żywiołowych demonstracji narodowych i protestów. Uchwala się rezolucje. Ale na Śląsku, po którym wycięgala się te same, odwieczne wrogie ręce, trzeba stworzyć żelazny front narodowo-myślnych elementów, (burzliwe oklaski) o których pierś rozbił się napór zewnętrznego wroga i warcholstwo elementów wewnętrznych.

Tu na ziemi kresowej trzeba dać przykład zrozumienia interesów państwowych. Trzeba w pracy tworzyć jednolity front polski we wszystkich dziedzinach.

Nie w słowach, ale w sercach i umysłach trzeba tworzyć jedność (burzliwe oklaski) i dlatego dzisiaj, z tej uroczystości matowej wyniesmy, Rodacy, wzmocnioną wolę stanną i programowal pracę, dla dobra Rzeczypospolitej, o której wolność walczylmy, a której wielkość chcemy budować w kierunku wzrastającym nam przez naszego wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Rzeczypospolita Polska, Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Pierwszy Marszałek Polski niech żyją!

slowi, urzędnicy celn i wiezienni, uchodźcy, Towarzystwa Polek, Katol. Tow. Polek, członkowie Ligi Morskiej, inwalidzi, cechy rzemieślnicze, organizacje sportowe i cżonkowie organizacyi zawodowych z pocztami górników w strojach zawodowych.

Żywe poruszenie wśród uczestników defilady wywołał przemarsz ochotniczego robotniczego oddziału młodzieży, powstalego niedawno na terenie Katowic.

Głębokie i zwarte szeregi defilujących przeciągali przed odbierającymi defiladę Dostojnikami 70 minut i obliczane są na zgóra 25.000 osób, łącznie z huicami szkolnymi.

Potężna manifestacja na Rynku.

Po przemarszu oddziały wojska udały się do koszar; młodzież szkolna na dziedzińce szkolne, a reszta defilujących ustawiła się w zwartych sztykach przed gmachem teatru w Rynku, pięknie przybrany w kolumnadę biało-czerwonych sztandarów. Frontem gmachu teatru przybrany był pięknie w zieleni i emblematy narodowe z wielkim Orlem pośrodku. Wolne miejsca za szeregiem i wyloty przyległych ulic zajął kilkudziesięciotysięczny tłum manifestantów.

Do zabranych manifestantów przemówił z okna pierwszego pietra teatru p. prezydent m. Katowic, poseł dr. Adam Kocur, którego przemówienie podajemy na innym miejscu.

Przemówienie to — w mocniejszych jego miejscach przywołane było przez uczestników manifestacji burza oklasków.

Okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego rzucony przez prezydenta dr. Kocura w końcu przemówienia — podjęli manifestanci żywiołowym chórem.

Potężną (a manifestację zakończono odświeżaniem „Roty”, podczas czego dziesiątki tysięcy rak wzniesionych w górę, ślubowały wierność Polsce, wyrwane w pracy nad ugruntowaniem wolności i mocną wolę obrony granic Rzplitej.

Uroczyste przedstawienie w teatrze.

Na zakończenie uroczystości trzeciomałowych w Katowicach odbyło się wieczorne uroczyste przedstawienie w Teatrze Polskim z okolicznościowym przemówieniem ks. prof. Milika.

Wspaniałe uroczystości w Król. Hucie.

Uroczystości trzeciomałowe w Król. Hucie wypadły tego roku wspaniale. Udział mieszkańców w uroczystościach był o 50% liczniejszy, aniżeli po inne lata, niasto bogato i efektownie udekorowane.

W szeregu uczestników uroczystości wyróżnił się specjalnie liczny udział robotników huty Królewskiej, którzy kroczyli według przynależności do poszczególnych oddziałów huty, a więc warsztaty górne, warsztaty dolne, oddział mechaniczny itd., wzięli także udział bezrobotni, krocząc w szeregach według przynależności do świetlic dla bezrobotnych. Liczne były także szeregi pracowników myśliwskich, jak Zakład Ubezpieczeń i Magistratu. Zwarła grupa wystąpiłi rzemieślnicy, ugrupowani według przynależności cechowej.

Nabożeństwo polowe w Rynku odprawił ks. prof. Onik, a patriotyczne kazanie wygłosił ks. prof. Gajda.

Po nabożeństwie wreczone propozycje oddziałom P. W. z terenu Król. Huty, przyczem przemówienia wygłosili pp. burmistrz Spafienstein, pułkownik Klaczyński i wizytator Miodniak.

Uroczystości zakończyła defilada, w której wzięło udział wojsko, oddziały P. W., powstańcy, stowarzyszenia, organizacje, cechy rzemieślnicze. Defiladę odebrali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Uroczystości w Bielsku.

Uroczystości trzeciomałowe w Bielsku odbyły się przy pięknej pogodzie. I tłumny udział ludności, oddziałów P. W., stowarzyszeń i oddziałów wojskowych 5 pułku strzelców podhalaskich i 21 pułku artylerji górskiej. Nabożeństwo polowe odbyło się na dziedzińcu koszarowym, noczem przyloli defladę gen. Przędzięcki, starosta dr. Bocheński i burmistrz dr. Kobiela.

W blaskach powstańczych ognisk.

Z przebiegu pięknej uroczystości w wigilię święta 3-go Maja.

Z roku na rok na Śląsku, zbiegające się ze sobą dwie piękne i podniosłe uroczystości, obchodzone są coraz to okazalej i z coraz to zwiększającym się pietyzmem, świadczącym o ugruntowaniu się myśli polskiej na zachodnich ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej.

Prym w obchodach dzierży, jak zawsze, stolica Śląska, Katowice. Nastrój świąteczny wyczuwano się już 2-go maja. Nigdy jeszcze Katowice nie tonęły w takiej powodzi barw narodowych, jak tego dnia. Kolor biało-czerwony, godło naszego Państwa, rzucał się wszędzie w oczy, ulice głownie, prowadzące do Rynku, aż się mieniły od barw narodowych, sam zaś Rynek wyglądał dostojnie i poważnie, a zarazem miło i żywo. Łopocące dookoła Rynku wielkie flagi, udekorowane domy oraz Teatr ozdobiony pięknym Orłem Białym i tysiącem lamp sprawiała niezwykle wrażenie. Piękny dzień podwójnego wesela i radości...

Capstrzyk.

Tradycyjnym zwyczajem, z chwila gdy począł zmrok zapadać, i gdy szary zmierzch zaczął walczyć z brutalnym reflekssem tysięcy światel miejskich, z kilku stron miasta rozległy się dźwięczne wesole toni marszów... To capstrzyki...

Z orkiestrami na czele, przy migotliwych blaskach pochodni ruszyły zwawa a radośnie przez ulice miasta, kierując się w stronę Rynku. Za każdym pochodem podążały setki ludzi. Capstrzykom towarzyszyły przyjazne okrzyki tłumów, tony zaś marszów obwieszczały wszystkim o radosnym święcie. Fala głów płynęła w stronę Rynku. Zapelniał się powoli plac, ściągający wszystkie pochody na Rynek, zalany morzem głów. Jeszcze kilka marszów, ostatnie ich dźwięki toną w rozgarze wesolym i radosnym tłumów, padają krótkie komendy, rytmiczny krok zwartych szeregów wzbija się ponad ogólny poszum... Następnie odmarsz...

Uroczystość nocnego białku powstańczego na Rynku.

Umilkły echa capstrzyku, utonęły dźwięki orkiestr w ożywionych ulicach, a tłumy przelewały się po mieście, rosnąc stale, potężniejąc... z godziny na godzinę.

Wszyscy chcieli być świadkiem najpiękniejszej uroczystości, zwanej uroczystością Świętej Nocy Majowej.

Już od 11.30 na Rynek zaczęły się ściągać zastępy powstańców. Oddział za oddziałem, pluton za plutonem, kompania za kompanią płynęły z ulic do Rynku, długie węzownice kolumn, zwartych,

barwnych i czujnych na każdą komendę. Wchłaniał je Rynek, dookoła wzrastał tłum...

Szeregi powstańcze ustawiały się czworobokiem, dookoła wielkiego ogniska, któremu podobne zapłonęły wzdłuż całej granicy, by w tę noc, jak dwanaście lat temu, obwieścić całemu światu, z nad Odrą czuwa straż, czuwa — zawsze gotowa do walki o święte prawa swej ziemi.

Frontem do Teatru stanął pluton kadetów lwowskich, spadkobierców ideowych tych niebieskich dzielnych żołnierzy, co krwili własną 12 lat temu okupowali wolność Śląska i jego dążenie do połączenia się z Macierzą. Niebieskie mundurki są przedmiotem ogólnego podziwu i entuzjazmu.

Na stopniach przed wejściem do Teatru, w pobliżu mikrofonu, który na falach eteru rozgłosi Polskę i całemu światu o śląskiej legendzie bohaterów, gromadzą

się miejscowi dostojnicy z zarządem głównym Związku Powstańców Śląskich na czele. Nie brak nikogo. Przedstawiciele Sejmu, władz wojewódzkich, wojskowych, powiatowych, miejskich, organów bezpieczeństwa publicznego, organizacyi, związków i stowarzyszeń zebrał się, by być świadkiem podniosłych uroczystości...

Z chwila przybycia P. Wojewody dr. Grażyńskiego rozległy się dźwięki hymnu narodowego. Panu Wojewodzie złożył raport p. dr. Kocur, główny komendant Zw. Powst. Śl., poczem P. Wojewoda wraz z P. Generałem dr. Zającem, oraz dr. Kocurem dokonali przeglądu oddziałów powstańczych. Chór powstańczy odpiewał „Gaude Mater”, a piękne tony poważnej pieśni popłynęły w dainac w mrokach pogodnej nocy majowej.

Wśród ogólnej ciszy zabrał głos p. dr. Kocur, który odczytał tradycyjny rozkaz

Depesze do Pana Wojewody w rocznicę Powstania.

Katowice, 4 maja.

W dniu 2 maja, jako w święto rocznicy obchodu III-go Powstania Śląskiego na ręce P. Wojewody dr. Grażyńskiego wpłynął telegram następującej treści:

„Włodarzowi Ziemi Śląskiej zapewnienia wierności, nawiązanej przed dwunastu laty tradycji, śle — zebrany

przy ognisku powstańcem — Lwowski Korpus Kadetów.”

Ponadto depesze z życzeniami z okazji 12-letniej rocznicy powstania nadesłał P. Wojewodzie, b. minister Przemysłu i Handlu, p. Eugeniusz Kwiatkowski, obecny gen. dyrektor Państwowych Zakładów w Mościcach.



Po długich cierpieniach zmarł w dniu 1-go maja b. r. nasz były pracownik, mistrz brykietowni i nacelnik straży pożarnej

ś. p. Hugon Przypaliński

przeżywszy lat 51.

Podczas swej długoletniej służby zaskarbił sobie Zmarły swą sumiennością, w spełnieniu obowiązków i taktownym zachowaniem uznanie i szacunek przełożonych i podwładnych.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Kopalni Roemer.

Dramat w Bicetre.

Powleść.

179) (Ciąg dalszy.)

XXVIII.

Sztuka eskamotowania, o której Teresa opowiadała Różę i która w owym czasie wywoływała wielkie wrażenie, była niezmiernie prosta.

Wszyscy znają zapewne sztukę inną, wielce podobną do niej, t. zw. Ścięta głowę mówiącą. Polega ona na ustawieniu luster naokoło stołu w taki sposób, że chociaż tworzą szkrzynię, sprawiają złudzenie stołu zupełnie odsłoniętego.

Widzowie wyraźnie spostrzegają błąd podparci czterema nogami, między którymi niema nic wspólnego. Ale to tylko złudzenie, gdyż zręcznie ustawione lustra tworzą szkrzynię, niewidzialną dla najpodejrzliwszych nawet oczu.

Łatwo więc wyobrazić sobie teraz, jak sztuka się odbywa. W szkrzyni tej siedzi osoba na stołku niskim i przesunawszy głowę ponad otwór okrzyki wyścięły w środku blatu stołu, obraca oczami, lub przemawia do publiczności. — Wszyscy widzą tylko głowę na stole, lecz nie widzą korpusu, ukrytego w szkrzyni.

Sztuka ta miała w początku powo-

zienie ogromne, ale łatwość jej wykonania prędko ją zdepopularyzowała. Kuglarze jarmarczni, przyswoiwszy ją sobie, zniszczyli jej urok.

Otóż tego samego sposobu, lecz z wielką zręcznością używał Lardoise do eskamotowania, czyli znikania kobiet. Stół jego wyglądał, jak gdyby nie pod nim nie było, zupełnie przejrzysty, prosty blat na czterech nogach.

W rzeczywistości zaś była to ogromna szkrzynia, umięknięta otoczona pochylonymi zwierciadłami. W blacie znajdował się zakrywany klapa ruchomy otwór, przez który wychodziła Teresa, lub stawała jakikolwiek przedmiot.

Tego dnia Teresa była w humorze dobrym. Udało się jej do pewnego stopnia uspokoić Różę i złagodzić jej smutek. Zdobyla nawet obietnicę wzięcia udziału w przedstawieniu.

— Włec zgadzasz się, aniołku? — zapytała przy śniadaniu.

— Dobrze — odrzekło dziecko smutnie.

— I gdy Wiktor zdejmie ze stołu pu- dło, pod którym ty się pokazasz, to uśmiechniesz się do publiczności?

— Dobrze.

Lardoise, widząc zachwyconą twarz dziecka, wzruszył ramionami. Ale po chwili przyszła mu pewna myśl.

— Jaka to szkoda — rzekł do Teresy — że ta lalka taka dzika. Jest ładna

i moglibyśmy mieć pyszny jeden numer włec. Eskamotowaliśmy po kolei kobietę, dziecko i bukiet kwiatów. Byłoby to szereg przemian; wspaniałych. Publiczność byłaby zachwycona. Pomyślno tylko: zmieniłbym bukiet kwiatów w dziewczynkę zachwycającą jak ta, gdyby była wesolą i uśmiechniętą, a następnie dziewczynkę w młodą, przystojną i przylemną kobietę, jak ty...

— Dziękuję ci, Wiktorze — odrzekła Teresa.

— Dodam gdy chcesz być przyjemną.

— Ależ ja chcę być nią zawsze.

— Wiesz, robbilibyśmy furorę. Jakież to pyszny byłby afisz do zachęcania widzów i pociągania tłumów! Proszę wejść i zobaczyć trzy pierwsze epoki życia kobiety. Wielkie przedstawienie magiczne, na którym młoda dziewczyna staje się dzieckiem, a dziecko zmienia się w bukiet róż i lilii, jakiem wstępowo do kołyski. Proszę wejść! Kosztuje tylko...

— Dziesięć centimów! Brawo, Wiktorze! — wolała Teresa podnosząc w górę rozszerzone palce rąk dla pokazania publiczności ceny miejsc. Możesz już dziś wywiesić takie ogłoszenie, gdyż Róża weźmie udział w widowisku, Prawda aniołku?

— Dobrze — odrzekła dziewczynka — ale Perrina odprowadzi mnie potem do mamy?

powstańczy. Rozkaz powstańczy zakończył p. dr. Kocur okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta, prof. Ignacego Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz Włodarza Ziemi Śląskiej P. Wojewody dr. Grażyńskiego. Okrzyk ten powtórzony gromko trzykrotnie przez wielotysięczne rzesze złał się z dźwiękami orkiestry policyjnej, grającej hymn narodowy.

W czasie, gdy p. komendant dr. Kocur w rozkazie mówił o poległych Bohaterach, obnażyły się wszystkie głowy, a orkiestra odegrała hymn żałobny. Był to jeden z najpodnioslejszych momentów uroczystości nocnej na Rynku.

Zkolei chór powstańczy odpiewał b. udatnie piękną żołnierską piosenkę.

Wśród ogólnej ciszy wstąpił na mównicę P. Wojewoda, który wygłosił piękne przemówienie (treść podajemy osobno), zakończono okrzykiem na cześć Pierwszego Żołnierza Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego, podchwyconym i powtórzonym radośnie przez tłumy. Orkiestra odegrała „Pierwsza Brygada”, wysłuchaną przez zebranych z obnażeniem głowami.

Po przemówieniu P. Wojewody i odegraniu „Pierwszej Brygady”, ktoś z tłumy wznosił okrzyk na cześć P. Wojewody. Okrzyk ten z entuzjazmem został podchwycony przez zebranych i trzykrotnie „niech żyje” najwymowniej świadczyło o przywiązaniu i zaufaniu do Włodarza Ziemi Śląskiej szerokiego mas społeczeństwa naszego.

Jako ostatni przemawiał delegat Powstańców i Wojaków Pomorskich p. Konrad Zdrojewski z Gdańska. Mówca w imieniu Polaków z Gdańska i Kaszubów, w ich narzeczu, wygłosił piękne przemówienie zakończone patriotyczną sentencją, iż „tak jak niema Pomorza, bez Polski i Polski bez Pomorza, tak niema Śląska bez Polski i Polski bez Śląska”. Po przemówieniu orkiestra odegrała „Marsz Kaszubów”, poczem padły krótkie rozkazy i oddziały powstańcze z orkiestrą wojskową na czele z oddziałem kadetów i przybyłych gości z Gdańska, Łodzi, Warszawy i innych miejscowości na czele ustawiły się do defilady.

U wylotu ul. Wawelskiej na ul. 3-go Maja przed P. Wojewodą, P. Generałem dr. Zającem oraz Zarządem Głównym Zw. Powstańców Śl. przedfilowały oddziały powstańcze, które następnie ustawiły się szpalerem oraz dookoła Pomnika na Placu Wolności, gdzie u stóp pomnika złożono wieniec. Odegraniem hymnu państwowego zakończono uroczystości Świętej powstającej nocy.

Z Placu Wolności oddziały odmaszerowały do miejsca zbiorek, by się rozjechać do domów, unosząc ze sobą wspomnienia niezapomnianych przeżyć i wrażeń, krzepiających ducha.

— Odprowadzi, przyrzekam ci.

Ta obietnica Teresy zdecydowała Różę.

Lardoise był zachwycony. Wielkimi literami napisał afisz, zapowiadający widowisko nadzwyczajne.

Później o oznaczonej godzinie odegrał uroczystość na hełnie wezwania, w towarzystwie przebranej za balerynę Teresy, wtrącającej mu na cymbałach.

Przyjaciółka Wiktora naprędcie uszyła Różę krótką sukienkę tulową i zrobiła na głowę, wianek z kwiatów żywych. Dziecko, choć smutne, wyglądało prześlicznie. Stało na estradzie obok Teresy, ogłuszone hałasem tej muzyki barbańskiej i przestraszona oczyma wpa trującą się w napływający tłum widzów, jak gdyby szukała w niem jakiej twarzy znajomej.

Lardoise, pozostawiwszy beben, wstąpił z przemową, popieraną gestami długich rąk swoich, wywołującami śmiech tłumy.

Z dwóch zapowiedzianych numerów, sensu hipnotycznego i eskamotowania kobiety, pierwszy wywołał ogromną ciekawość widzów, lecz drugi wprowadził ich w zachwyty. Przedstawienie doznało powodzenia wielkiego.

Mały cień tylko przemknął po tym obrazie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Czwartek

4

maja

Dziś: Fioriana M.
 Jutro: Plusa N. P. W.
 Anioła i Irony M.
 Wschód słońca: 4,02.
 Zachód słońca: 19,02

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Mikołaj Orłow w Katowicach.
 Niebawmą sensacją dla naszej publiczności będzie koncert gajmajnego pianisty - wirtuozą Orłowa, którego prasa zagraniczna angielska, francuska, stawia na równi z mistrzami świata. Ten jeden jedyny koncert odbędzie się w czwartek, dnia 4 maja o godzinie 20. Bilety sprzedaje kasa teatru.

Łopok Krukowski i Nina Grudzińska w Teatrze Polskim w Katowicach.

W piątek, dnia 5. bm. o godzinie 20,45 w Teatrze Polskim odbędzie się jedyny wieczór dramatycznego humoru, na którym gościnie wystąpi komik, piosenkarz, filar rewjowy teatrów warszawskich Kazimierz Krukowski, ulubieniec całej Polski, oraz najpiękniejszej kobiety Warszawy Niny Grudzińskiej, nagrodzonej I. nagrodą na konkursie „Mody” w Warszawie, — która jako artystka „Bandy” wystąpi w swoim bogatym repertuarze.

O.orketa Warszawskiego „Izabella”.

W niedzielę, dnia 7. maja oraz w poniedziałek, dnia 8 maja o godzinie 20 wieczorem gościnne występy operetki warszawskiej pod kierownictwem reż. M. Domosławskiego. Odegrana zostanie przeobrażona operetka Ghiberta „Izabella” z udziałem artystów warszawskich pp. Xenia Grey, Lulu Kryńska, Mariamem Domosławską, Taduszem Łaskowskim, Zbigniewem Ekiertem, Wit Ostrowskim, oraz ulubieniec publiczności katowickiej Mariamem Jastrzębską. Własna orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza Lecha Bursy.

REPERTUARI:

Czwartek, dnia 4. maja: „Koncert M. Orłowa” o godzinie 20.
 Piątek, dnia 5. maja: „Przekupka warszawska” o godzinie 18.
 Piątek, dnia 5. maja: „Występ L. Krukowskiego i N. Grudzińskiej” o godz. 20,45.
 Sobota, dnia 6. bm.: „Umety” dla szkół o godzinie 16.
 Sobota, dnia 6. bm.: „Przekupka warszawska” o godzinie 20.
 Teatr Polski na prowincji.
 Czwartek, dnia 4. maja: „Przekupka warszawska” Rybnik o godzinie 19,30.
 Czwartek, dnia 4. maja: „Izabella” Jaworzno o godzinie 19,30.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

od wtorku, dnia 2 maja 1933 r.
 Kino Capitol: „Kismet” (Zebrał z Bagdadu).
 Prolongowany.
 Kino Casino: „Dlaczego zgrzeszyłam?”
 Kino Colosseum: „Krwawy szlak”. Od godziny 10,30 wieczór „Nigjena seksualna”.
 Kino Palace: „Trędowata”.
 Kino Rialto: „Aniolowie piekła”, Prolongowany.
 Kino Union: „Uran, ulam!”.

Pierwsza wojewódzka K. K. O.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu zatwierdziło uchwałę pomorskiego sejmiku wojewódzkiego w sprawie zorganizowania Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu. Jednocześnie zatwierdzony został statut tej kasy, który zastępuje dotychczasowy statut Pomorskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Toruniu. Z tą chwilą Pomorska Krajowa Kasa Pożyczkowa przekształcona zostaje na wojewódzką kasę oszczędności. Nowopowstała kasa jest pierwszą wojewódzką komunalną kasą oszczędności w Polsce.

(-) Pielgrzymka do Czestochowy Sodalicji pań w Katowicach.
 Licznica przeszło 260 osób z inteligencji, odbędzie w sobotę 6 maja rb. o godz. 5 rano (poron V). Zbiórka od godz. 4,30 przed dworcem kolejowym w Katowicach. Dla pąk Sodaliczek oznaka Sodaliczna konieczna.

Martwa nas mały zbyt towarów.

Przeistniony narzekają, gdy powiększają rynek żywy, posługując się samopłatami. Wówczas bowiem będziemy mogli dostarczać towary do odległych miast równie szybko jak do starych miast, do odbiorców miejscowym kontynu lub samochodami.
 Nie ograniczamy zatem rynku zbytu do miejsca produkcji.
 Samoloty kursują oodzieńmi. Niekie taryfy. Informujemy się: w biurach „LOT” Warszawa, Bydgoszcz, Odańsk-Odynia, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Wilno, Brno, Bukareszt, Czerniowce, Ryga, Sankt Petersburg, Tallin, Wiedeń.

Duże zainteresowanie wśród rzemiosła śląskiego wycieczką do Poznania.

Zbiórka wycieczka rzemiosła śląskiego do Poznania, celem zwiedzenia Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz Wystawy Rzemieślniczej, jak spodziewaliśmy się, wzbudziło b. duże zainteresowanie, dowodem czego, że do samej Izby Rzemieślniczej zgłosiło się do dnia 2 maja około 150 uczestników, a należy zważyć, że posiedzenia zarządów cechów, zwołane zostały na dzień 3 i 4 maja, celem uchwalenia wysłania swych delegatów do Poznania.
 Jak duże zainteresowanie wzbudziła wycieczka do Poznania, świadczyła o okoliczność, że tylko samo Kolo Cieszyńskie Zw. Pol. Sam. Rzemieślników i Przemysłowców zgłosiło 32 uczestników, a Kolo w Rudzie Śl. tegoż Związku — 16 uczestników, następnie Cech Piarkarzy w Katowicach — 20 uczestników, Cech Ślusarzy w Katowicach — 15 uczestników, w tem 6 uczestników na własny koszt cechu.
 Zgłoszenia przyjmuje nadal Izba Rzemieślnicza w Katowicach do dnia 4 maja do godziny 15, wprawdzie Izba Rzemieślnicza będzie przyjmowała jeszcze zgłoszenia w piątek, 5 maja do godz. 14, jednakże nie gwarantuje, czy w tym dniu będą jeszcze wolne miejsca w pociągu.
 Wycieczka ta, jak wiadomo, odbędzie z Katowic w sobotę, 6 maja o godz. 19,20, a z Poznania do Katowic w poniedziałek, dnia 8 maja o godz. 23.

Śląskie nauczycielstwo przeciwko gnębieniu szkolnictwa polskiego w Niemczech.

W Wodzisławiu odbyła się okręgowa konferencja oświaty pozaszkolnej w powiecie rybnickim pod przewodnictwem p. inspektora szkolnego Władysława Lincy, na której uchwalono następującą rezolucję: „Nauczycielstwo polskie kresowego okręgu szkolnego Rybnik III., zgromadzone w dniu 27 kwietnia w okręgowej konferencji oświatowej w Wodzisławiu, protestuje najuroczyściej przeciwko uciśnieniu szkolnictwa polskiego

w Niemczech oraz ruchu gospodarczego i kulturalnego Polaków w Niemczech — zasyła wszystkim Rodakom najsierdeczniejsze bratnie pozdrowienia wraz z zapewnieniem, że w pracy państwowotwórczej, kontynuowanej na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej — ceny wysoko wszelkie wysiłki społeczeństwa polskiego w Niemczech nad skupieniem wszystkich Rodaków pod sztandarem polskości.”

Neustanne prowokacje graniczne.

Udział w nich bierze nawet niemiecka młodzież szkolna.

Katowice, 4 maja.
 Donoszą nam: Dnia 2 maja rb. o godz. 20 w czasie kłedy w miejscowości Karol Emanuel w powiecie świętochłowickim, w miejscowej szkole położonej tuż nad granicą niemiecką przystąpiono z racji Święta Narodowego do iluminacji okien — po drugiej stronie granicy zebrała się grupa licealstwa około 50 osób, zachowując się prowokacyjnie i wnosząc wrógie Polsce okrzyki. O tym samym czasie i w tej samej miejscowości, przy granicznym kamieniu nr. 169 zebrała się druga grupa złożona z około 50 osób, która zachowywała się nie mniej prowokacyjnie i agresywnie. W obu wypadkach wśród prowokatorów przeważała młodzież szkolna.
 Tegoż dnia o godz. 21,40 grupa prowokatorów hitlerowskich złożona z 6 osób przekroczyła granicę polską pomiędzy urzędem celnym w Szarleju, a mostem kolejowym przy stacji Piękary - Szarlej. Prowokatorzy na szosie rozpalili ogień, a następnie wznosili okrzyki na cześć Hitlera. Kłedy do miejsca prowokacji zbliżyli się policjanci graniczny, prowokatorzy

zbiegli na teren niemiecki i zaczęli wymyślać. Na miejscu prowokacji znalazłono papier przepalony benzyna, którym prowokatorzy postugiwali się przy rozpaleniu ognia.
 Dnia 3 maja o godz. 4,30 rano patrol policyjny z Radzionkowa, w pow. tarnogórskim, spotrzył wywieziony na komlinie łuty Łazarza, na wysokości 50 mtr, sztandar o barwach czerwono - białych z czarną swastyką hitlerowską pośrodku. Sztandar usunęto.
 Tej samej nocy na przewodach telefonicznych w miejscowości Pniówiec, w powiecie tarnogórskim, wywieziono podobny sztandar, przy czym na polu białym tegoż widniały chemiczne ołówkiem wypisane napisy prowokacyjne w rodzaju „Der Hitler ist schon da — Polen raus”.
 Na terenie tejże miejscowości Pniówiec wzorzał się nocy w budynku szkolnym, niewykryty dotąd sprawcy, zamalował okna, w których wystawiono był portrety Dostojników państwowych i Godła Państwa oraz zamalował aliz z programem uroczystości Święta Narodowego.

Groźny pożar w Czechowicach.

W nocy na 3 bm. powstał groźny pożar w fabryce gwóźdźi należącej do firmy Polska Morawia w Czechowicach. Pożar strawił całe poddasze fabryki, wy

rzadzając poważną szkodę, którą narazie trudno ustalić, jak również i przyczynę pożaru. W likwidowaniu pożaru brała udział straż ogniowa z Czechowic.

(-) Wynalazek warszawskiego chemika.
 Warszawski chemik, specjalista w zakresie metali szlachetnych, p. J. Baron, wynalazł w ostatnich dniach dwa nowe metale szlachetne p. n. „Pedag” i „Baror”.

Metale te mają być specjalnie stosowane w dziedzinie dentystycznej. „Baror” zastąpił ma platynę, „Pedag” zaś wyrnuwał wszelkie szkodliwe nieślachetne metale, sprowadzane do nas z Niemiec.

Oba te wynalazki opatentowane zostały w urzędzie patentowym R. P.

(-) Wycieczka do Lwowa.
 Sodalicja pań w Katowicach urządziła wycieczkę do Lwowa w czasie od 17—19 maja rb. Uczestniczki pragną w ten sposób uczcić 250-lecie rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem i zdobyć łódź i skór ołtarza cudownej Matki Boskiej Pocieszenia w kościele OO. Jezuitów we Lwowie, gdzie Król Jan III Sobieski jako wicemistrz Soduś Marianne schował dziękczynnie po wyprawie tureckiej i jako wota — złożył liczną broń wojenną. Oprócz tego program wycieczki bardzo urozmaicony. Wyjazd z Katowic nastąpi we wtorek 16 maja o godz. 21 przedmieństwem. Odbędzie z Lwowa w piątek 19 maja poogarnim popołudniem. Koszt przejazdu wraz z drobiazgową wycieczką 45 zł, od osoby. Koszta polityki z noclegami 4—5 złotych dziennie. Zgłoszenia z zadaniem 25 pl. przyjmują do 10 maja p. Starowiczyna ul. Monturki 5 i p. Czapliska, ul. Młyńska 37. W wycieczce mogą brać udział państwo z poza Sodalicji.

Dla oczyszczenia krwi pićcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, Zalecana przez lekarzy.

Z Centralnej Targowicy w Mysłowicach.
 Na centralnej targowicy w Mysłowicach sprzedano dnia 25 kwietnia do 1 maja rb.: wówo 32, buhal 101, krów G12, jałowek 93; 838 sztuk bydła, 1881 świń, 255 cieląt. Razem 2974 szt. zwierząt. Piacono w dniu 1 maja rb. 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco targowca i liczone z kosztami handlowymi). Bydlę: woły pełnomięsisty, wytużony 68—76 gr., pełnomięsiste, wyrosł. najwyższej wartości różnej 65 do 70 gr., pełnomięsiste młodsze 58—64 gr., niemiarne odżywcze młodsze i dobrze odżywcze starsze 50—57 gr., pełnomięsiste, wytużone jałowki najwyższej wartości różnej 70—80 gr., pełnomięsiste wytużone krowy, najwyższej wartości różnej do lat 7—10 70—80 gr., starsze wytużone krowy i młode dobrze młodsze krowy i jałowki 60—70 gr., niemiarne odżywcze krowy i jałowki 50—60 gr., lecho odżywcze krowy i jałowki 40—50. Cielęta: nadprodukcje cielęta tuczone 70—78 gr., średnio tuczone cielęta i nadprodukcje ssaki 60—69 gr., młode tuczone cielęta i dobre ssaki 50—59 gr., lecho ssaki 40 do 49 gr. Świnio: tuczone ponad 150 kg. żywej wagi 135—150 gr., pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 120—134 gr., pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 110—119 gr., pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 100—109 gr., Przebieg targu: Spód normalny, targ spokojny, tendencja słaba.

Z Królewskiej Huty

(-) Konferencja dla rodziców w państw. gimnazjum matom. - przyrzdnu. w Król. Hucie.
 Dyrekcja państw. gimnazjum matom. - przyrzdnu. w Król. Hucie przypomina, że w czwartek 4 maja rb. odbędzie się o godz. 18 w tut. gimnazjum konferencja informacyjna dla rodziców uczniów ze szkół powszechnych wzgl. innych gimnazjów, którzy zamierzają uczęszczać do tut. zakładu. Na tej konferencji poruszone będzie sprawa egzaminów wstępnych oraz węg w opłatach taksy administracyjnej.

(-) Z państw. gimnazjum matom. - przyrzdnu. w Król. Hucie.
 Staraniem dyrekcji gimnazjum matom. - przyrzdniczego i rady rodzicielskiej w Król. Hucie odbędzie się w niedzielę 7 maja rb. o godz. 15 w parku na Górze Redena koncert orodowy wykonany przez znakomitą orkiestrę uczniów gimnazjum. Po koncercie o godz. 20 odbędzie się w sali na Górze Redena zabawa widowiska, której program urozmaicony jest tancami i różnymi niespodziankami. Przygrywać będzie b. orkiestra Skarbofermu. Zgłoszeń dochoć przeznaczony jest w całości na kolonie letnie dla ubogich uczniów zakładu. Ponieważ zabawy państw. gimn. matom. - przyrzdnu. mają oddawna ustaloną reputację, należy się spodziewać, że i obecny koncert orodowy z następującą po sobie zabawą zamoczny się dużym powodzeniem i pozwoli zebrać poważniejsze fundusze na pękny cel.

(-) Strzelanie Związku Oficerów Rezerwy w Król. Hucie.
 Zarząd kół zawiadamia członków, że w dniach 7, 14 i 21 maja rb. (w niedzielę) odbędzie się o godz. 8 rano strzelania Gwiezde z broni małokalibrowej na strzelnicy Bractwa Kurkowego.

Z Świętochłowickiego

Imponujący wiec protestacyjny w Orzegowie.

Z inicjatywy kółka młodszego Z. O. K. Z. w Orzegowie urządzono w niedzielę ubiegłą na placu II listopada pod gołem niebem, wiec protestacyjny przeciwko gwałtom hitlerowskim na żywole polskim po tamtej stronie granicy.

Wiec zagalął prezes kółka Z. O. K. Z. p. Ogaza i w krótkim przemówieniu przedstawił cel zgromadzenia, poczem udzielił głosu p. prof. Jaskielskiemu z Katowic, który wygłosił długie przemówienie. Piękne a potężne słowa jego mowy przynikały do głębi serc i dusz słuchaczy. Przytoczone przez referenta przykłady z zagadnień polsko - niemieckich wykazały całą perfidję i obłudę szowinistyczna polityki niemieckiej. Blisko dwustuściana publiczność nagrodziła mówcę hucznie oklaskami. Zkończeni przemawiał pp. Stowik prezes Ch. D. i Kadłubek prezes Zw. Powst. Śl. obaj z Orzegowa. Przemówienie obydwóch wymienionych pań były pełno patryjotyzmu. Publiczność oba następane przemówienia hucznie oklaskiwała. W toku przemówień opracowano rezolucję, którą wicowalcom przeczytał sekretarz kółka Z. O. K. Z. p. Jakubiec. Wiec przeczytana rezolucję przyjął. Na zakończenie odpiewano „Rotę”.
 Zarząd miejscowego kółka Z. O. K. Z. dziękuje jeszcze tą drogą wszystkim zwłazkom i organizacjom za liczne obseslanie wzięcia i za utrzymanie ład i porządku.

Z Tarnogórskiego

Napad rabunkowy w Tarn. Górach.

Dnia 2 maja o godz. 21,30 mieszkanki Tarn. Gór Oskar Igił w towarzystwie Szpilł Jorrego i Znał Stelana, dokonali na ul. Strzeleckiej w Tarn. Górach napadu rabunkowego, którego ofiarą stała się Maria Sasielskówna... z Tarn. Gór, Igił pobli Stasielskówny, a kiedy ta upadła, zabral jej torbke z zawartością 20 zł i dokumentami osobistymi. Zarządzony natychmiast pościg policyjny doprowadził do ujęcia napastników, przyczem Igił ujęto z bronią w ręku, nalażowaną ośmioma nabojami i odbezpieczoną.

Z Bielskiego

(B) Przejazd koni.
 Starostwo pow. w Białej zawiadamia wszystkich właścicieli koni w Białej-Lipniku i Leszczyniach, że w dniu 8 maja 1933 r. o godz. 8-ek rano odbędzie się na targowicy miejskiej obok rzeki miejskiej w Białej przejazd koni introducedy w roku 1929 i starszych, które z jakiegokolwiek powodów nie otrzymały dowodów tożsamości, oraz wszystkie konie zapisane do ksiąg ewidencyjnych koni „zdatnych”. Poza tem należy doprowadzić do przesłuzania konie, które w wypadku zagubienia lub kradzieży nie posiadały dowodów tożsamości, gdy nie jest wiadomem od kogo kto został nabity, jak również jest niezany Nr. lub seria dowodu konia, a przeprowadzone dochodzenia przez tut. Starostwo nie daly konkretnego wyniku.

Sezon lekkoatletyczny otwarty

Zawody lekkoatletyczne o nagrodę przechodnią prezydenta miasta Katowic dr. Adama Kocura.

Na boisku Pogoni w Katowicach odbyły się pierwsze w tym sezonie zawody lekkoatletyczne o przechodnią nagrodę prezydenta miasta Dr. Kocura z udziałem Pogoni, Sokola i RKS. Katowice. Zawody te mają swą bogatą tradycję i rozgrywane były od r. 1927, w wyniku których pułhar w ubiegłym roku zdobyła na własność definitywnie Pogoń. Dla spopularyzowania i podniesienia poziomu lekkiej atletyki, ofiarował p. Prezydent miasta nowy pułhar w tym roku, który po raz pierwszy w wyniku zawodów zdobyła Pogoń z 66 przed Sokółem 21, a RKS 5 pkt. Impreza ta jakkolwiek przedzielona u progu sezonu lekkoatletycznego, stała na dość wysokim poziomie i zgromadziła poważną ilość startujących. Przedewszystkiem w pierwszym rzędzie wypadnie podkreślić wynik Chmiela w skoku wzwyż, który uzyskał wysokość 176 bez najmniejszego wysiłku, wykazując, iż przy racjonalnym treningu ma wszelkie dane, by stać się czołowym skoczkiem w kraju. Niestety dokuczliwe zimno i wiatr oraz brak konkurencji, nie mógł być „dopinaczem” dla tego zawodnika. Pozaatem godny jest podkreślenia wynik Müllera na 100 mtr. w czasie 11, jeżeli się zważy, iż zawodnik walczył nietylko z bieżnią, ale i z wiatrem. U pań wyróżniła się Weissówna wygraniam dwóch konkurencji skoku wdali i biegu 60 mtr oraz Imielanka ze Sokola, która pięknym finiszem na 200 mtr. zapewniła sobie nieznaną, ale pewną zwycięstwo nad Białasówną. Zawodniczka ta zastępuje na pełne uznanie ze względu na ofiarność i przywiązanie do sportu, który uprawia od początków lekkoatletyki kobiecej na Śląsku.

Techiczne wyniki zawodów są następujące:

Panie.

Bieg 60 mtr. 1. Preissówna (Pogoń) 8.2, 2. Bytomska (Pogoń) 8.4 m, 3. Imielanka (Sokół) 8.6.

Bieg 200 mtr. 1. Imielanka (Sokół) 30 sek., 2. Białasówna (Pogoń) 30.1 sek., 3. Szarawska (Pogoń) 31 sek.

Skok wdali, 1. Preissówna (Pogoń) 4.65 m, 2. Imielanka (Sokół) 4.42 m, 3. Berlichówna (Pogoń) 4.39 m.

Skok wzwyż, 1. Imielanka (Sokół) 1.37 m, 2. Bytomska (Pogoń) 1.37 m, 3. Wasilewska (Pogoń) 1.28 m.

Rzut kula, 1. Sierańska (Pogoń) 9.21 m, 2. Wasilewska (Pogoń) 8.25 m, 3. Rakoczanka (Pogoń) 7.54 m.

Panowie.

Bieg 100 mtr. 1. Müller (Pogoń) 11 sek.; 2. Breslauer (Pogoń) 11.5 sek.; 3. Kroker (Sokół) 12.2.

Bieg 400 mtr. 1. Lipik (Pogoń) 54 sek.; 2. Danielać (Pogoń) 56 sek.; 3. Rosenbaum (RKS.) 58.4 sek.

Bieg 1500 mtr. 1. Szczepański (Pogoń) 4:42.6, 2. Grzywa (Sokół) 4:43.9, 3. Berger (Pogoń) 5:03.2.

Bieg 5000 mtr. 1. Gwoździł (Pogoń) 17:22.8, 2. Włodarczyk (RKS.) 17:46.2, 3. Włuckanowicz (Pogoń) 18:89.4.

Skok wzwyż, 1. Chmiel (Pogoń) 1.76 m, 2. Finch (Sokół) 1.66 m, 3. Danielać (Pogoń) 1.53 m.

Skok wdali, 1. Breslauer (Pogoń) 6.31 m, 2. Finel (Pogoń) 5.76 m, 3. Wiczorek (Sokół) 5.53 m.

Rzut dyskiem. 1. Banaszak (Pogoń) 35.72 m, 2. Gach (Sokół) 31.35 m, 3. Langer (Sokół) 27.45 m.

Rzut oszczepem. 1. Kinne (Pogoń) 54.23 m, 2. Kubisz (Sokół) 46.35 m, 3. Wiczorek (Sokół) 44.57 m.

Rzut kulą. 1. Kinne (Pogoń) 11.99 m, 2. Banaszak (Pogoń) 11.74 m, 3. Kowalik (Pogoń) 10.56 m.

Sztafeta 4x100 m. wygrała Pogoń w czasie 47.2, biegnąca w składzie Bragiuta, Lipik, Breslauer i Müller przed Sokółem 47.2 i RKS-em 51.4.

Organizacja zawodów doskonała. Zawody zaszczylił swą obecnością ofiarcodawca pułharu P. Prezydent Kocur, interesując się żywo przebiegiem walk, Publiczności sporo.

Fenomenalny wyczyn Weissówny.

Lódź 3. 5. (tel. wł.) Z racji święta narodowego odbyły się tu zawody lekkoatletyczne. W trakcie tych zawodów doskonała nasza dyskobolka Weissówna uzyskała świetny wynik w rzucie dyskiem. Rzuciła bowiem 42,56 mtr., czyli o 13 cm. lepiej od jej własnego oficjalnego rekordu świata. Weissówna wykazała zatem już u progu sezonu znakomitą formę i nieograniczone możliwości.

Naprzód utwierdził swą pozycję lidera.

Druga seria rozgrywek o mistrzostwo ligi śląskiej znajduje się w całej pełni. Wczoraj rozegrano cztery spotkania, których wyniki były naogół spodziewane. Nieoczekiwaną i cyfrowo wysoka porażkę ponieśli tylko Czarni i to w spotkaniu z KS. Chorzów. Niepowodzenia Czarnych — którzy w pierwszej serii ujścieli szereg sukcesów plasując się u czoła tabeli rozgrywek — przypisać należy załamaniu się psychizmem.

Tabela rozgrywek ligi śląskiej po uwzględnieniu wczorajszych wyników przedstawia się następująco:

	Stosunek		
	gler	bram.	pkt
1 Naprzód Lipiny	14	41:19	24
2 Śląsk Świątobłocice	13	38:14	19
3 I. P. C. Katowice	11	38:15	17
4 A. K. S. Król. Huta	14	29:24	16
5 KS 06 Katowice	14	32:24	15
6 KS. Chorzów	14	37:30	15
7 Czarni Chropaczów	13	30:31	15
8 Orzeł Wełnowiec	13	34:27	14
9 B. B. S. V. Bielsko	12	27:41	9
10 Słowian Katowice	13	27:35	8
11 KS. 07 Siemianowice	13	21:48	5
12 Kolejowe P. W. Katowice	14	21:62	2

KS. 06 — Kolejowe P. W. 3:0 (2:0).

Katowice III. Mecze powyższe należał do bardzo ciekawych, na co złożyły się doskonała gra gospodarzy oraz pełne poświęcenie gości, którzy do upadłego walczyli o poścignięcie każdej piłki. Gospodarze mieli więcej z gry, ich zwycięstwo jest w pełni zasłużone. Bramki strzelił Lamozik (2) i Osiecki. Sędziował p. Stronczek.

KS. 07. — A. K. S. 1:4 (0:3).

Siemianowice. Zasłużone zwycięstwo gości, którzy byli drużyną lepszą do przerwy, po zmianie pół natomiasz przewaga zamieniła się w grę równorzędną. W przeciwnieństwie do ofiarnie grających gospodarzy zwyciężyli gracze

taktycznie i technicznie lepiej, i nie mieli w swym zespole żadnego słabego punktu. Bramki dla nich zdobyli Bedkowski i Stolarski. Honorowy punkt dla gospodarzy uzyskał Gediga Sędziował p. Pietruszka.

Naprzód — Orzeł 4:0 (2:0).

Lipiny. Na własnym gruncie Naprzód, głodko rozprawił się z twardą drużyną Orła, chociaż bronili się bardzo zaciele. Naprzód miał zdecydowaną przewagę przez cały czas gry i tylko rzadko dopuścił gościa do głosu. Zwycięstwem swem utwierdził swą pozycję lidera

rozgrywek, a doskonała gra potwierdziła swą pierwszorzędą formę

Bramki zdobyli Piec (2), Kamia i Kaczmarek.

KS. Chorzów — Czarni 5:0 (2:0).

Chorzów. Nerwy bramkarza i wycopanych walk o punkty, toteż załamali się już u progu drugiej serii, przegrywając ostatecznie drugi mecz. Wczoraj ulegli Czarni zespołowi KS. Chorzowa, wykazującami ostatnio wiotką poprawę formy. Zwycięstwo gospodarzy było bezapelacyjne, gdyż goście graли bardzo słabo.

Czarni — Legia 1:2 (0:1)

Lwów 3. 5. (tel. wł.) Warszawianie wykazali doskonałą formę, dzięki której zwyciężyli zażenowanego. Martyna i Szalor zdobyli bramki dla Legii. Honorowy punkt dla Czarnych uzyskał Maków.

Warszawianka — 22 p. p. Sielec 1:2 (1:2)

Warszawa 3. 5. (tel. wł.) Twarda drużyna wojskowa miała więcej z gry, to też zasłużenie pokonała Warszawiankę. Bramki dla niej zdobył obydwie Rusinek, J. Jany

Z frontu walk ligowych.

Z cyklu gier o mistrzostwo ligi państwowej odbyły się wczoraj trzy mecze, dwa w grupie wschodniej i jeden w zachodniej. Mecze te dały wyniki następujące:

Cracovia — Wisła 1:1 (0:0)

Kraków 3. 5. (tel. wł.) Derby krakowskie, rozegrane w obecności 6000 widzów zakończyły się wynikiem remisowym. Człak zdobył jedyną bramkę dla Wisły już w 7 minucie po przerwie, Cracovia zdołała wyrównać dopiero w ostatniej minucie przez Paljaka.

Spotkania towarzyskie.

Kluby klasy „A” i „B” ligi wykorzystaly wczorajsze święto narodowe 3 Maja, wolne od rozgrywek mistrzowskich, do rozegrania spotkań towarzyskich. Spotkań towarzyskich odbył się cały szereg. Oto ich wyniki:

Ruch bije Śląsk 5:2 (0:1).

Wielkie Hądki. Towarzyski mecz powyższy ścignął na boisko Ruchu ponad 2.000 widzów. Gra była żywa i niezwykle zajmująca. Do paury goście, grający niezwykle ofiarnie, dotrzymani ligowcom pola, wytrzymałając krę o twarta, załamali się dopiero po przerwie, i to wskutek ostrego tempa, jakie nadali grze gospodarze.

Swą planową i przemysłaną grą wywołał Ruch entuzjazm i zachwyt u widzów, przeciwnika swego zaś wytracił z równowagi, grając z nim pod koniec meczu, jak kotka z myszką.

Nowe propozycje dla krakowskiej Wisły

Krakowska Wisła w maju rozegra definitywnie następujące mecze zagranicą: 14 maja w Montigny, 17 maja — z Diables Rouges w Brukseli, 20 maja — w Antwerpij z Antwerp F. C., 21 maja — w Bruay, 23 maja — z Racing Clubem w Paryżu.

Obecnie, z racji zerwania kontaktu ze sportem niemieckim, Belgijski Zw. Piłkarski zaprosił Wisłę za pośrednictwem red. Hauptmanna, stale przebywającego w Belgii, na wielki turniej młodzieżowy przez siebie organizowany. Wisła miałaby: 25, 27 i 28 maja a reprezentacja Holandii, kombinowaną drużyną Francji, zawodowcami angielskimi i belgijskimi.

Zasady organizacji Klubów i Stowarzyszeń.

Już wyszła z druku i jest do nabycia w większych księgarniach książka znanych działaczy sportowych pp. Z. Rusieckiego i A. Posnera p. t. „Zasady organizacji Klubów i Stowarzyszeń”. Książka zawiera wszechstronnie opracowany materiał, dotyczący ich działalności organizacyjnej

Przed kolarskim wyścigiem „Dookoła Śląska”.

W niedzielę 7 maja przystępują kolarze śląscy do oficjalnego otwarcia sezonu letniego — dorocznym wyścigiem „Dookoła Śląska”.

Impreza ta, będąca największą rewia i przełajaniem sił kolarskich, cieszy się na skutek dotychczasowej tradycji, cennych nagród i wzorowej organizacji — bardzo duża popularnością.

Dlatego też każdy kolarz uważa sobie za obowiązek, wziąć w niej udział. Wędrowną nagrodę tyt. „Raz, dwa, trzy” — zdobył w biegu „Dookoła Śląska” — dwukrotnie Włokas (Zory), a w roku ubiegłym Ligoń (PKS). Wyścig rozpocznie się w niedzielę 7 maja, badaniem lekarskim w sali przy ul. Szkolnej — poczem o godz. 8 nastąpi wspólny start. Trasa wyścigu wynosi 145 klm. Meta znajdować się będzie na rynku w Katowicach.

Szereg cennych nagród dla 10 pierwszych kolarzy oraz pamiątkowe żetony dla uczestników rozdane zostaną po wyścigu.

Wszelkie informacje oraz zgłoszenia do wyścigu przyjmujmie Śl. Okręgowy Związek Cyklistów w Katowicach, 3 Maja 34.

Kusociński wygrał narodowy bieg naprzelaj

Warszawa, 3. 5. (tel. wł.) Tegoroczny narodowy bieg naprzelaj 8 kilometrów na dystansie 7 km, zgromadził na starcie rekordową liczbę 610 zawodników, (na 60 zgłoszonych) z superasem lekkoatletyki polskiej Januszem Kusocińskim na czele.

Jak było do przewidzenia bieg wygrał pewnie Kusociński w czasie 23:51 przy wazie Flakka (Cracovia) 24:37 i Robiński (Warsa). Bieg ukończyło 680 zawodników.

Bieg narodowy ma za sobą historię lat sześćdziesiąt. Po raz pierwszy odbył się w roku 1926, Startowało wówczas 120 zawodników, a zwyciężył — Jaworski. Od tam do dziś odbywa się corocznie w tym samym dniu — Święta Narodowego, a bilans odbytych dotąd biegów przedstawia się następująco:

W 1927 r. zawodników 103, zwyciężył śp. Freyer. W 1928 r. startowało 190 zawodników, zwyciężyła Sawaryn ze Lwowa przed Jaworskim. W 1929 r. na starcie zawodników 228, zwyciężyła Petkiewicz przed Samackim i Kusocińskim.

Od roku 1930 zwycięzcy nieprzerwanie Kusociński, mając w roku 1930 współzawodników 251, w roku 1931 — 310, a w roku ubiegłym rekordową liczbę 520 rywali.

Wczoraj wczorajem o godz. 22.20 Kusociński wyjechał z Warszawy do Mediolanu, gdzie startuje w niedzielę 7 bm w biegu 3 klm. z Becalim, zaś 14 bm. we Florencji.

W drodze powrotnej Kusociński weźmie udział w zawodach jubileuszowych Śawil w Pradze, w dniach 16 i 17 maja, na które również wyjeżdża Hełjasz.

Zwycięstwo i porażka Sparty we Lwowie.

Lwów, 3. 5. (tel. wł.) Znana zawodowa piłkarska drużyna Sparta Kosire z Pragi gościła 25 i 3 bm. u Pogoni w Lwowie. Pierwszego dnia wygrali goście a uciążliwa kłitka rezerwowi Pogoni 5:1 (4:1), wczoraj natomiast zremisowała się Pogoń gościom, błęko ich 5:2 (2:2).

Składajcie datki dla bezrobotnych na pomoc

Konto P. K. O. 307.798.

Katowice ujrzą 7 bm. dwie najlepsze piłkarskie reprezentacje Polski.
W niedzielę, dnia 7 maja r.b. o godz. 17 z okazji „Dnia PZPN” odbędą się zawody reprezentacyjne Polska Północ — Południe na boisku KS. Pogoń w Katowicach.

Będzie to dla zwolenników piłki nożnej i świata sportowego nieładna sensacja, gdyż do walki stają dwadzieściu najlepszych piłkarzy Polski którzy mają za zadanie przedstawić klasę polskiego futbolu w racji święta sportowego, obchodzonego w tym dniu w całej Polsce. Na każdym zawodniku ciążyć będzie wielki moralny obowiązek, gdyż z pośród nich wyłoniona będzie przyszła reprezentacja państwa, która dnia 4 czerwca 1933 roku zamierzy się z Belgią we Warszawie.

Kapitan związkowy PZPN, p. Kaluza doceniając wartość spotkania z Belgią, ustalił następujące składy drużyn reprezentacji:

Północ: Fontowicz (KS. Warta), Martyna (Legia), Bułanow (Polonia), Szaller (Legia), Cobiak (Legia), Janczyk (Ł. KS.), Nowacki i Kryskiewicz (Warta), Nawrot (KS.), Rusinek (22 p.), Wypięwski (Legia).

Rezerwa: Frymarkiewicz (Ł. KS.), Galecki (Ł. KS.), Szczepaniak (Polonia), Kniola (Warta).

Południe: Ofiński (Cracovia), Pychowski (Wista), Pajak (Cracovia), Kotłarczyk II i Kotłarczyk I (Wista), Zorzycki i Urban (Ruch), Kossak Cracovia), Smoczek (Garbarnia), Gemza i Włodarz (Ruch).

Rezerwa: Albański (Pogoń), Lasota (Cracovia), Wadas, Dziwisz, Badura i Buchwald (Ruch).

Dla uniknięcia natłoku przy kasach w dniu zawodów, kasy będą otwarte na boisku już o godz. 14. Przy pierwszej kasie sprzedawane będą bilety stojące i uczniowskie, zaś przy drugiej — miejsca stojące i uczniowskie, zaś przy drugiej — miejsca siedzące. Ceny miejsc są następujące: siedzące 2,50 zł., stojące 1,50 zł. i pierwsze 1,00 zł.

Niezależnie od tego spotkania odbędą się poszczególnych miejscowościach i to: w Szwornicy następujące zawody reprezentacyjne w piankach, Michałkiewicz, Król, Hucle, Nowej Wsi i Radzionkowie, oprócz tego 1-szy garnitur repr. Śląska wyjeżdża do Krakowa, gdzie zmierzy się z repr. krakowskiego OZPN., zaś drugi garnitur Śląska wyjeżdża do Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie rozegra mecz w Sosnowcu.

Dział urzędowy.

Komunikat Śl. O. Z. P. N.

z dnia 27 kwietnia 1933 r.

Stosownie do polecenia P. Z. P. N. wysłania dnia 7 maja br. drużyny reprezentacyjne: Śląska do Krakowa i Sosnowca celem rozegrania zawodów na rzecz P. Z. P. N. z drużynami reprezentacyjnymi tych miast kapitanem związkowy ustalili następujące składy drużyn:

Do Krakowa: Mrozek (Śląsk Świętochłowice), Michałski (Naprzód Lipiny), Goerlich (I. F. C. Katowice), Gliwicki (A. K. S. Król. Huta), Kaźmierczak, Knapczyk (I. F. C. Katowice), Pazurek (Pogoń Katowice), Od (Śląsk Świętochłowice), Goerlitz, Pościel, Wilimowski (I. F. C. Katowice).

Rezerwa: Wysocki (Naprzód Lipiny) i Gwałdzek (Pogoń Katowice).

Wyświetlenie graczy stawia się w dniu 7 maja r.b. o godz. 12,30 w Katowicach na dworcu III klasy w westybulu i zgłasza się u kapitana związkowego. Buciki i sznuce należy zabrać ze sobą.

Za punktualne przybycie graczy czyni się Zarządy towarzystw odpowiedzialne po myśli postanowienia PZPN, par. 117, pkt. 4 koncepcji kapitana związkowego.

Do Sosnowca: Spółda (Czarni Chrowaczów), Alfons Kaprot (Orzeł Welniewicz), Nozal (Polityczny KS. Katowice), Dylong (Kolejowe P. W. Katowice), Demat (KS. Dab Katowice), Za: (Polityczny KS. Katow.) Szolo (Słowian Kat.), Józef Teuber (Naprzód Lipiny), Pytek (Czarni Chrowaczów), Ploch (Słowian Katowice).

Rezerwa: Warmusz (Polityczny KS. Katowice) i Świątek (Orzeł Welniewicz).

Wyświetlenie graczy stawia się w dniu 7 maja r.b. o godz. 14,30 w Katowicach na dworcu III klasy w westybulu i zgłasza się u zast. kapitana związkowego p. Richtera. Buciki futbolowe i sznuce należy zabrać ze sobą.

Za punktualne przybycie graczy czyni się Zarządy towarzystw odpowiedzialne po myśli postanowieniem PZPN, par. 117, pkt. 4, kompetencji kapitana związkowego.

Ubranka dostarcza Polityczny KS. Katowice.

Za Zarząd Śl. O. Z. P. N.:
(-) J. Żółtaszek, prezes, gł. kom. Pol. W. Śl.,
(-) Antoszewski, sekretarz honor.,
(-) Budnik: Alojzy, kapitan związkowy.

I ty stać się możesz milionerem

kupując los I. Klasy w szczęśliwej kolekturze
W. Kaftal i Ska Katowice
św. Jana 16.

Oddziały:
Król. Huta Wolności 26
Tarn. Góry Krakowska 7
Bielsko Wzgórze 21
gdź

u nas stale padają największe wygrane:
w 26 loterii padł u nas

1.000.000 złotych
na Nr. 61.415

w 25 loterii padła u nas największa premia I wygrana
zł 225.000 na Nr. 5351

w 23 loterii padła u nas premia
zł 100.000 na Nr. 112.616

oraz wielka ilość dużych wygranych na
dziesiątki milionów złotych!

Szczęście sprzyja naszym graczom! Ciągnięcie rozpocznie się już 18 b. m.
Ceny losów: 1/1 40,— zł, 1/2 20,— zł, 1/4 10,— zł.
Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie. P. K. O. 304.761

Maj i czerwiec naszych tenisistów.

Imprezy międzynarodowe, zaprojektowane na najbliższe dwa miesiące, dadzą w zupełności „zatrudnienie” naszym najlepszym tatom tenisowym. Rozpoczyna wielki sezon — mecz o puchar Davisa z Holandią (5—7 V), który, jak to podnosił się już nieraz na ten miesiąc, — będzie dużo trudniej wygrać niż w roku ubiegłym. W tydzień potem odbędzie się w Warszawie spotkanie LTC. Pralca — Legia; zazwyczaj tu jednak należy, że Najuch — mimo że postąpił z nami tak niedzielnym, a obecnie udziela nam rad — odradza rozegranie tego spotkania, twierdząc, że po zwycięstwie nad Holandią (które jest w jego mniemaniu pewne) — należałoby grać tylko trenować, a nie zmuszać ich do grania, które może się odbić fatalnie na ich psychice. Gdybyśmy szczęśliwie „przebrnęli” przez pierwszą rundę Davisa Cup'u — wówczas 18-20 maja Warszawa miałaby możliwość oglądania jednego z najpiękniejszych meczów: Niemcy — Polska. Imprezy najnowe zamyska Monako — Polska w Katowicach.

W czerwcu czekać nas dwie imprezy: 10—12 czerwca w Krakowie z Austrią i mecz z Włochami. W barwach Włoch, z którymi rozegramy w dn. 16—18 czerwca spotkanie międzypaństwowe — wystąpią: Palmieri, Morpurgo i Sertonio. Na terenie krakowskim — Jedrzewska weźmie udział w mistrzostwach Austrii (7—14 V) oraz na turnieju Queens Clubu w Londynie (16—23. VI), a wraz z Hebdą i Tłoczynskimi wystąpią na mistrzostwach Francji (23—30 maja) i w Wimbledonie (26. VI—5. VII).

Dochodzący kurs gier sportowych i lekcyjatyki dla pań niestowarzyszonych i stowarzyszonych.

W pierwszych dniach maja Okręgowy Ośrodek W. F. Katowice uruchamia kurs gier sportowych i lekcyjatyki dla pań stowarzyszonych i niestowarzyszonych, w skład programu

będą wchodziły ćwiczenia do P. O. S. (Państw. Odznaki Sportowej). Ćwiczenia odbywać się będą 2 razy w tygodniu na boisku KS. Pogoń w Katowicach obok parku Kościuski i prowadzone będą przez instruktorów Ośrodka W. F. Zgłoszenia przyjmują kancelaria Okr. Ośrodka W. F. Katowice, ul. Jana 14, telefon 30-99, do dnia 5 maja br.

Z działalności KS. „09” Mysłowice.

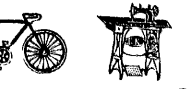
Jak nas informują, KS. 09 Mysłowice nie ogranicza w ostatnich czasach swej działalności wyłącznie do ćwiczeń swych członków, ale pracuje intensywnie również w kierunku przyjęcia z pomocą innym drużynom wzgl. klubom, które z tych czy innych względów, nie mają dostatecznej ilości podnoszenia poziomu sportowej sprawności i moralności swych członków. Zawiązując niezwykłej energii kierownictwa, prace nad wybudowaniem własnego boiska za ogrodem Zamkowy, rozpoczęła już naprzód. Całkowicie ukończono już dwa korty, które oddano do użytku sekcji tenisowej (M. K. T. Mysłowice). Dalsze prace idą w kierunku wykończenia pozostałych trzech kortów, z których jeden ma być przeznaczony dla młodzieży szkolnej i oddany do użytku w pierwszej połowie maja br. Przy wejściu na boisko wzniesiono ładny budynek, w którym prócz szatni dla poszczególnych sekcji mieści się bufet, którego brak dotychczas odczuwano zwłaszcza w porze letniej. Lewa strona boiska, opiekowana została świeżo posadzeniem drzewkami. Rozwijając opiekę nad młodzieżą, uzyskano od Zarządu Komitetu „Mysłowice” dwie obszernie ubikacje, w których młodzież znalazła rozrywkę w ramach towarzyskich i wspólnych pogadankach. Podkreślić należy, że KS. 09 Mysłowice ilekroć zwracał się do zarządu komitetu „Mysłowice” domagając zawsze wielkiej przychylności, a odstąpienie dla Klubu wspomnianych ubikacji, świadczy o zrozumieniu popieranym przez zarząd komitetu wnioskiem i sportowej.

Licytacje.

Dnia 18 maja r.b. o godz. 10 przed południem odbędą się na Urzędzie Celnym w Bielsku na dworcu towarowym publiczne licytacje przedmiotów nieopłacytych przez strony w przepisany terminie a to:

część maszyn żelaznych, ekstraktów garbnikowych, walmianych stożków do kapeluszy, tkanin bawełnianych, wyrobów ze szkła oraz ilonolium.
Blizsze określenie rodzaju towarów oraz ceny wywoławcze ogłoszone będą na tablicy urzędowej w czasie od 11 do 18 maja br.
Urząd Ceny I. klasy w Bielsku.
X Km. 847 i 747/33.
W plątek, dnia 5 maja r.b. o godz. 11-cj sprzedam publicznie w Łkocicach, Grzeski następujące ruchomości: około 1100 sztuk żarówek, mierzki elektryczny „Norma”, maszynę do spawania elektr. „Weiminger”, oszacowano na kwotę 1100 zł.
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru X.

Na raty miesięcznie 20 zł



Kromczyński
Poznań, Aleja Marcinkowskiego 5

Posiad poszukują
Panienka, lat 17 z ukończoną szkołą handlową z jednorodną praktyką biurową, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Polski Zachodnie!” pod „29”.
Maly wydatek a wielka korzyść stanowi drobne ogłoszenie w „Polsce Zachodnie!”
Stenografii korespondencje, pisania maszynowego, buchalterji pojedynczej i podwójnej (tłumaczenia i dokształcenie w językach, wyucz. Tow. Stenograficzne, Katowice, Górnicza 7
Sprzedaż
Pianino, dywan tańco sprzedam, Katowice Rynek 8, I. Lewo.

Radjo.

Katowice. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Intermezzo muzyczne. 12.30 Komunikat meteorologiczny. 12.35 XXV-ty koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej. 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.35 „Kobieta w przedmiejscu”. 15.50 Komunikaty Związku Wynalazców. 16.00 Hejnał i pieśni majowe z wiochy Mariackiej w Krakowie. 16.25 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 Odczyt pt.: „Piękno gór”. 17.00 Koncert chóru urzędniców magistratu m. Król. Huta pod dyr. prof. Stanisława Bienioska. 17.40 Odczyt. 18.00 „Odpoczywajmy, czyli rzecz o wywczasach nauczyielskich”. 18.10 Muzyka lekka i taneczna. 19.00 Mieczysław Mikula: Felieton sportowy. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty harcerskie. 19.30 Felieton pt.: „Życie literackie”. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Intermezzo muzyczne. 20.10 Omówienie programu koncertu europejskiego z Finlandii (Karol Stromenger). 20.30 Transmisja koncertu europejskiego fińlandzkiego z Helsingforsu. 22.00 Kwadrans literacki pt.: „Zolnierska przegoda”. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.20 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.25 Muzyka taneczna (płyty). 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje krajowe.

Czwartek, 4 maja 1933 r.
12.35 Warszawa. Koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej.
18.05 Poznań. „Najnowsze prady w malarstwie” — wygl. dr. Irena Piotrowska.
19.00 Łwów. „Batory we Lwowie” — wygl. dr. K. Tyszkowski.
20.00 Koncert. Koncert wieczorny.
20.10 Warszawa. Omówienie koncertu europejskiego z Finlandii — p. Karol Stromenger.
20.30 Transm. z Helsingforsu. Koncert europejski poświęcony muzyce fińlandzkiej.
22.00 Warszawa. Kwadrans literacki.

Piątek, 5 maja 1933 r.

Katowice. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.30 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 Chwilka morską i kolonialną. 15.35 Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.50 Intermezzo muzyczne. 16.25 Wygląd Włosik: Pogadanka z działu „Ogrodniki Śląski”. 16.40 Odczyt (z cyklu zagadnienia higieniczne). 17.00 Muzyka salonowa. 18.00 Płk. Bogdan Kwicinski: „Samolot polski w zawodach algero-marokańskich”. 18.20 Muzyka lekka. 19.00 Dr. Stanisław Kasztelowicz: „Emil Zegadłowicz — poeta Beskidu”. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty sportowe. — 19.30 Felieton pt.: „Człowiek interesu”. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie felieton literacki. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.45 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Najciekawsze audycje krajowe.

Piątek dnia 5 maja 1933 r.
16.40 Warszawa. „Walka z brzydota” — wygl. dr. Michałkiewicz-Orodzki.
18.00 Poznań. „Impresjonizm francuski i jego oddziaływanie na kompozytorów innych narodowości” — wygl. dr. K. Zieliński (z ilustr. muz.).
18.00 Warszawa. „Samolot polski w zawodach Algero-Marokańskich” — wygl. pułk. B. Kwicinski.
18.35 Poznań. „Podstawa historyczna Polski współczesnej!” — wygl. prof. dr. Chodynicki.
19.00 Kraków. „Począta skomercjalizowana, a publiczność” — wygl. dr. R. Bores.
19.00 Łwów. „Poezi różowi i czerwoni” — felieton p. M. Lisiewicz.
19.00 Katowice. „Emil Zegadłowicz, — poeta Beskidu” — wygl. dr. Stan. Kasztelowicz.
20.15 Warszawa. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej.

Kalendarzyk zebrania.

Zebrań Z. O. K. Z. w Król. Hucie.
Dnia 5 maja r.b. o godz. 19,30 w auli miejskiego gimnazjum żeńskiego w Król. Hucie odbędzie się miesięczne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich, na którym referat „Testament Konstytucyj 3-go Maja, a chwila obecna” wygłosił p. prof. dr. Obrzyd. Wstęp na zebranie za okazaniem legitymacji członkowskiej. O leżny udział członków uprasza Zarząd.
Piątek 5 maja 1933 r.
Szopienice - Różdżał. Zebranie miesięczne Z. O. K. Z. o godz. 19,30 w gimnazjum (partier).
Czy testes już członkiem Ligi Morskiej i Kolonialnej?
Zgłaszać się można: Katowice, Pielęscytowa 1.